

Zbigniew Werra

Kształtowanie polskiego społeczeństwa obywatelskiego w nauczaniu Episkopatu Polski : analiza wybranych listów pasterskich

Studia Koszalińsko-Kołońbrzeskie 20/1-2, 301-317

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Zbigniew Werra¹

Kształtowanie polskiego społeczeństwa obywatelskiego w nauczaniu Episkopatu Polski. Analiza wybranych listów pasterskich

Podejmując kwestie dotyczące zaangażowania się polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego w kształtowanie struktur społeczeństwa obywatelskiego, należy zaznaczyć, iż Kościół w Polsce przez wieki utożsamiał się z wartościami społecznymi Polaków. Wstęp do omawianego tematu stanowią dwie wypowiedzi kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Pierwszy tekst to przemówienie podczas akademii ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu z 28 października 1945 roku zatytułowane: „Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień chwili”², drugi tekst to orędzie: „Do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych”³. Te dwa teksty nakreślają sytuację, jaka panowała w ówczesnym Kościele po zakończeniu działań wojennych w Europie i Polsce, jak też przedstawiają tło społeczno-polityczne historii narodu polskiego.

1. Sytuacja społeczna w powojennej Polsce

August Hlond w bardzo przejrzysty sposób ukazał zagrożenia dla ówczesnej Europy i Polski, jakie mogły wynikać z ewentualnego przyjęcia przez narody idei materialistycznego ateizmu. Przedstawił tę kwestię, omawiając materializm ateistyczny hitlerowskich Niemiec. Zaznaczyć należy, iż w sposób bezpośredni nie odniósł się do sowieckiego ateizmu i jego form walki z chrześcijaństwem i narodem polskim, co było w tamtym czasie rzeczą zrozumiałą. Tekst Prymasa Polski wskazuje bardziej na mechanizmy, które dla obu totalitaryzmów były bardzo zbliżone w ich działaniach zmierzających do zawalczenia chrześcijaństwa. Zwraca uwagę, iż obok tych oczywistych zagrożeń wynikających z samych założeń idei materializmu przyczyn bezbożnictwa należy szu-

¹ Zbigniew Werra – doktor w zakresie nauk historycznych, kapłan diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, adiunkt w Instytucie Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych Politechniki Koszalińskiej. Prowadzi badania z zakresu personalistycznego społeczeństwa obywatelskiego początku lat osiemdziesiątych i tożsamości społeczeństwa polskiego

² A. Hlond, *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień chwili. Przemówienie księdza kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu, z 28 października 1945 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1845-1974*, Paryż 1975, s. 11-15.

³ A. Hlond, *Do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych. Orędzie kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski w Warszawie, z 24 maja 1948 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 16-19.

kać wewnątrz chrześcijaństwa. *Rozwój bezbożnictwa w danym kraju jest sprawdzianem moralności narodu i niedomagań w realizacji ewangelii. (...) Stanowisko świata chrześcijańskiego wobec bezbożnictwa to nie tylko stanowisko kogoś będącego włodarzem wiekuistej i absolutnej prawdy, ale także stanowisko winowajcy, który tej prawdy nie potrafił należycie zrealizować*⁴. Odwoływanie się Prymasa Polski do tzw. własnych błędów było w pewnym sensie nowym spojrzeniem na przyczyny pogłębiania się kryzysu życia religijnego. W tym wewnętrznym wymiarze przyczyn wskazywał na postawę duchowieństwa:

1/ *wierzymy w Chrystusa, ale często brak nam ducha Chrystusowego;*

2/ *ulegając atmosferze wygody i używania, jesteśmy nieraz fałszywie nastawieni na problemy życia, w którym za słabo zaznaczają się wartości wiary;*

3/ *nasz zmysł wiary jest zrelatywizowany;*

4/ *życie religijne bardzo powierzchowne;*

5/ *prawda objawiona w naszym życiu jest często martwą literą*⁵.

Wymienione wyżej czynniki mogły stać się przyczyną wojennej wrogości człowieka do człowieka, społeczeństwa do społeczeństwa, narodu do narodu, państwa do państwa. Ta ateistyczna, materialistyczna idea, która za główny cel obrała wyeliminowanie chrześcijańskich zasad życia społecznego i zastąpienia ich tzw. kultem siły, przyjęła się w społeczeństwie. Prymas wskazał przy tym przejawy walki z chrześcijaństwem: *łamanie krzyży, bezczeszczenie kościołów, burzenie pomników, zajmowanie zakładów kościelnych, niszczenie literatury religijnej, prasy i wydawnictw kościelnych, więzienie biskupów, mordowania duchowieństwa i działaczy katolickich, tępienie Nardu*⁶. Fundamentalną zasadą materialistycznego zwalczania chrześcijańskich wartości (zasadą, która może być używana również współcześnie) było niszczenie wszelkiego rodzaju materialnych form kultu. Kolejny etap to wywieranie nacisku siłowego na poszczególne osoby odpowiedzialne za formowanie i wdrażanie tych zasad w życie jednostek i społeczeństw. Dalej następował proces propagandowo-edukacyjny zmierzający do zmiany myślenia oraz tożsamości osobistej, społecznej i narodowej. Ostatnim etapem w zwalczaniu chrześcijaństwa było sterowanie jednostkami i społeczeństwem w taki sposób, by walka przeniosła się w struktury społeczne, by każdy dla każdego stał się podejrzanym, a przez to potencjalnym wrogiem. W tak ukształtowanym społeczeństwie miała powstać samokontrola społeczna sterowana przez tzw. czynniki sterujące.

W swoim wystąpieniu August Hlond wskazywał, iż w ówczesnej sytuacji politycznej Europa miała dwie możliwości kształtowania swojego światopo-

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ A. Hlond, *Do ludności katolickiej Ziemi...*, dz. cyt., s. 11.

⁶ Tamże, s. 12; zob. Z.J. Werra, *Stan wojenny czynnikiem dekonsolidującym społeczeństwo obywatelskie*, w: *Stan wojenny, analizy, hipotezy, komentarze*, M. Zukowski (red), Koszalin 2012, s. 33-54.

glądu, a mianowicie mógł to być światopogląd materialistyczny lub chrześcijański⁷. Zwrócił uwagę, iż przy wyborze światopoglądu materialistycznego i jego kształtowaniu nadrzędną rolę odgrywa propaganda. Stanowiła ona, jako narzędzie, podstawową metodę walki z chrześcijaństwem, jak też z poszczególnymi jednostkami – osobami jako takimi. Metodę tę określił jako: *dzika propaganda hitlerowska*⁸. To określenie należy odnieść także do wojennej i powojennej propagandy stalinowskiej – sowieckiej (w tym Polski Rzeczypospolitej Ludowej). Umiejętne posługiwanie się mechanizmami kłamstwa pozwalało na celowe deprecjonowanie Stolicy Apostolskiej, a tym samym zasad chrześcijańskiej nauki. Podważano w ten sposób wiarygodność całego Kościoła.

Po tak nakreślonym tle August Hlond przeszedł do analizy sytuacji panującej w powojennej Polsce. Zadał pytanie dotyczące życia narodu polskiego. Pytanie, które miało charakter głębokiej analizy struktury religijno-społecznej Polski, jej tożsamości: jak wygląda duchowe oblicze narodu polskiego? Podkreślał znaczenie trwałości tożsamości chrześcijańskiej Polski w walce z materialistycznymi założeniami bezbożnictwa hitlerowskiego. Ta chrześcijańska tożsamość polskiego społeczeństwa, wypływająca z jego religijności, z taką samą determinacją pozwalała przeciwstawić się materialistycznym ideom w walce z hitlerowskim okupantem w obronie tak wiary, jak też ojczyzny. August Hlond odwoływał się także do sfery emocjonalnej, charakterystycznej dla społeczeństwa polskiego. *Nie imponowały mu [Polakowi – Z.W.] pokazy brutalnej siły i nie przekonały go realizacje materializmu, na które patrzył. Dzisiaj zawezwany, by z ręką na sercu wypowiedział się, na jakich zasadach pragnie budować swe nowe życie, stary lud polski odpowie bez wahania, że w atmosferze chrześcijańskiej, w ewangelicznym klimacie. Niezawodny instykt życiowy i sumienie wieków każą mu stanąć frontem do Chrystusa*⁹. Podkreślenie znaczenia religijności narodu polskiego miało zasadnicze znaczenie. Stanowiło ono manifestację religijną określającą tożsamość narodową Polski w obliczu materializmu sowieckiego. Przy czym August Hlond ani razu nie odniósł się w swoim wystąpieniu do tej kwestii. Całe swoje wystąpienie oparł na krytyce idei materializmu reprezentowanego przez hitlerowskie Niemcy. Z wielkim realizmem, poczuciem sytuacji politycznej stanowczo podkreślał polski katolicyzm. *Polska katolicka, polski katolicki lud nie uchyla się od żadnej ofiary dla dobra Rzeczypospolitej. Chętnie poręcza swój obywatelski udział w budowie życia państwowego, ale stoi na stanowisku, że polska rzeczywistość zbiorowa powinna pod względem moralnym odpowiadać tej rzeczywistości duchowej, którą Naród nosi w sercu. Nie lękamy się ani nowoczesności, ani przemian*

⁷ Tamże, s. 13-14.

⁸ A., *Do ludności katolickiej Ziemi...*, dz. cyt., s. 12-13.

⁹ Tamże, s. 14; por. Z. Werra, *Katynizm jako zaprzeczenie podmiotowego społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Z problematyki przemian tożsamości europejskiej. Historia – religia – kultura*, Z. Danielewicz (red.), Koszalin 2012, s. 231-255.

*społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile uszanowane zostaną zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej*¹⁰. Ta wypowiedź ukazuje stanowisko Episkopatu Polski. Tak sformułowane odniesienie do panujących warunków społeczno-politycznych podkreślało, że naród polski nie lęka się niczego, co będzie pogłębiało rozwój w płaszczyźnie materialnej, społecznej i religijnej. Prymas, używając sformułowania zawartego w ostatnim przytoczonym powyżej zdaniu, podkreślał, że niezależnie od tego, jaka by nie panowała forma rządów, o ile będzie toczyła walkę z zasadami moralności chrześcijańskiej, będzie stanowiła fundamentalne niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiej tożsamości narodu polskiego. Dalej podkreślał gotowość do popierania wszelkich działań, które miałyby się przyczynić do wprowadzenia ustroju społecznego, w którym nie byłoby ani *przywilejów, ani krzywdy, ani proletariatu, ani bezrobotnych, ani głodnych, ani bezdomnych i by w polskiej społeczności narodowej, zorganizowanej wedle nakazów sprawiedliwości i miłości bliźniego, każdy obywatel miał możliwość uczciwą pracą zapewnić sobie i rodzinie byt godny człowieka*¹¹.

Podkreślał także wielowiekową tożsamość narodu polskiego uformowaną i związaną z tradycją chrześcijańską: *Polska, która od dziesięciu wieków przeżywa chrześcijaństwo na swój sposób, ma swoiste wyczucie i nastawienie także wobec zagadnień obecnego przełomu. Polska kroczy ku odrodzeniu własną drogą. Prędzej niż inne narody Polska znajdzie w swym gorącym a chrześcijańskim patriotyzmie pogodzenie zdrowej rewolucyjnej treści czasu z wiarą ludu, pokona sprzeczności, które obca filozofia XIX wieku skonstruowała między materią a duchem, sprowadzi do harmonii życiowej fizyczne siły i duchowe władze polskiego człowieka, pogodzi ducha z techniką, doczesne zadania obywatela z jego wiecznym powołaniem, nowoczesność ze szczytną tradycją, przyśłość ze zdobyczami duchowymi wieków*¹².

W orędziu skierowanym przede wszystkim do polskiej ludności katolickiej zamieszkującej tzw. Ziemię Odzyskane wyraźnie zaznaczył, iż w *Polsce katolicyzm jest wiarą narodu i religią mas*¹³.

2. Próba określenia polskiej tożsamości

W nauczaniu swoim biskupi wraz z Prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim bardzo wyraźnie podkreślali jedność Kościoła i narodu na przestrzeni wieków: *Nie ma ofiary, do której nie byłby gotów Naród na rzecz kraju, Kościoła i państwa. W zgodnej pracy z Narodem leczył Kościół przez wieki choroby duszy, rozświecał mroki umysłów, oczyszczał z trądu grzechu, uwrażliwiał na dobro, wlewał nowe życie w umarłych dla miłości. W pracy tej doko-*

¹⁰ A. Hlond, *Do ludności katolickiej Ziem...*, dz. cyt., s. 15.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 16.

nało się ściśle zespolenie Kościoła i Narodu. Tu znalazło ono swoje uzasadnienie i życiowe wyjaśnienie, że nigdy nie powstało wśród nas zagadnienie rozdziału Kościoła i życia publicznego¹⁴. Jak łaska z naturą, tak łączyło się chrześcijaństwo z polskością w jeden kształt narodowego bytu. *Myśmy na tym wyrosli – na wspólnej, nierozzerwalnie ze sobą złączonej glebie kultury ojczystej i chrześcijańskiej. Nie może przecież powiedzieć ręka głowie, a głowa ręce: nie potrzeba mi ciebie. By zniszczyć Kościół i by zniszczyć Polskę, trzeba by było zniszczyć jedność Bożą pasterzy i ludu*¹⁵. W refleksji dotyczącej tożsamości narodu polskiego powinniśmy pamiętać, że są to dzieje narodu katolickiego. *O duchu bowiem pokoleń polskich powiedzieć możemy następującymi słowami: „Przez wiarę pokonali oni królestwa, czynili sprawiedliwość, otrzymali obietnicę, zatkali paszczęki lwom, uszli ostrza miecza, dźwignęli się z niemocy, bohaterami stali się w wojnie, zmusili do ucieczki wojska nieprzyjaciela”*¹⁶.

Kościół w Polsce w umiejętny sposób łączył sprawy doczesnej egzystencji człowieka z jego dążeniem ku wieczności. Przez tę umiejętność Kościół zdobył sobie wielkie znaczenie w społeczeństwie. *Na tym życiowym zespoleniu w ciągu tysiąca lat polega historyczny konkordat Kościoła katolickiego z Narodem polskim*¹⁷. Naród był w swej historii dość wierny idei religii katolickiej. Z niej czerpał światło i siłę. Wiara była dla niego ostoją w najcięższych dziejach historii. Z niej narodziła się nasza tysiącletnia kultura narodowa¹⁸.

W perspektywie historycznej należy podkreślić, że w ogromnej mierze to, co polskie, pokrywało się z tym, co chrześcijańskie. Kościół w Polsce nie istniał poza narodem, ale w nim. Był zawsze duszą narodu w okresach jego świetności, a zwłaszcza w okresach klęsk politycznych, kiedy wartości religijne stawały się głównym czynnikiem przetrwania. Tak było w czasach rozbiorów, tak było w czasie ostatniej okupacji. Gdziekolwiek znajdujemy ślady męczeństwa narodu polskiego, wszędzie tam widoczne są ślady związku z Kościołem. Charakterystyczną cechą polskiej tożsamości narodowej, szczególnie podkreślaną przez Episkopat Polski, był związek społeczeństwa polskiego

¹⁴ *O panowanie ducha Bożego w Polsce. Wielkopostny list Pasterski Episkopatu Polski z 18 lutego 1946 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt. s. 31; Stefan Wyszyński, *Słowo pasterskie na 975-lecie diecezji i metropolii gnieźnieńskiej*, Gniezno, dnia 22 lutego 1975 roku, w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu Polski 1975-1981*, Paryż 1988, s. 19.

¹⁵ *List pasterski Episkopatu Polski na zakończenie Roku Jubileuszowego Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce, Warszawa, w grudniu Roku Milenijnego 1966*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 479; Stefan Wyszyński, *Radio Vaticana. Słowo Prymasa Polski, Rzym, dnia 13 października 1975 roku*, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt. s. 33-34..

¹⁶ Hbr 11,33-34.

¹⁷ *List Episkopatu Polski o radości i troskach Kościoła, Kraków, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 1949 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 76-77; Stefan Wyszyński, *Do duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w pięćdziesiątą rocznicę śmierci kardynała Edmunda Dalbora Prymasa Polski*, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 45.

¹⁸ *Wzwanie biskupów polskich do modlitwy na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Warszawa, dnia 15 kwietnia 1962 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 258.

z Matką Bożą, która była dla narodu pomocą szczególnie w trudnych czasach związanych z brakiem niepodległości. *A w tym przedziwnym związku na pierwszy plan wysuwa się cześć do Matki Bożej w rodzinach, świątyniach, a przede wszystkim w sanktuariach na Jasnej Górze, w Ostrej Bramie, w Piekarach na Śląsku, w Kalwarii Zebrzydowskiej i na wielu innych miejscach świętych dla Narodu i Kościoła. Patrząc w przeszłość, widzimy w niej jako regułę pozytywną postawę biskupów i duchowieństwa wobec kultury Narodu i jego dobra politycznego, poczynając od okresu Polski dzielnicowej, przez Polskę rozdzieloną zaborami, Polskę okupowaną, kończąc na obecnej sytuacji*¹⁹. *Nie postępowalibyśmy zgodnie z duchem naszych dziejów ani ciążącym na nas długiem wdzięczności, gdybyśmy na progu nowych czasów nie odnowili przymierza Polski z Jej niebieską Królową, dla której Naród ma odwieczną, serdeczną i rodzinną cześć. Po szwedzkim potopie ślubował Jej „nową i gorącą służbę” król Jan Kazimierz. Teraz sam Naród i kraj cały poświęca się uroczystym aktem Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu sercu, obierając Ją znowu za patronkę swoją i państwa oraz oddając w Jej szczególną opiekę Kościół i przyszłość Rzeczypospolitej*²⁰.

Polska odbudowująca się po drugiej wojnie światowej – zdaniem biskupów – potrzebowała jedności pokoleń, która była warunkiem siły, spokoju i miłości społecznej narodu. *Pokolenie starsze musi przekazywać młodzieży cały dorobek kultury religijnej i narodowej, wszystko, co uważa za konieczne, aby Polska mogła się rozwijać i żyć*²¹. Zagrożeniem dla tej jedności były szybkie i głębokie przemiany ustrojowe połączone z napięciami i niepokojem. Ustroje bowiem mogą i powinny się przekształcać, ponieważ życie jest rozwojem i dążeniem do ideałów, ale nie powinny one występować przeciwko wartościom religijnym ani nie być w sprzeczności z prawem moralnym²².

W tym powojennym czasie istotne w potwierdzaniu narodowej tożsamości było zapotrzebowanie, szczególnie ze strony młodych ludzi, na katolicyzm autentyczny, to jest obejmujący konsekwentnie całość życia człowieka i niezadowolający się praktyką lub tylko samym zwyczajem religijnym. Wynikało to przede wszystkim z nauczania samego Kościoła, który podkreślał m.in. prawa

¹⁹ *Orędzie biskupów polskich do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego o zadaniach posoborowych Kościoła w Polsce, Wrocław, dnia 17 października 1966 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 456.*

²⁰ *O panowanie ducha bożego w Polsce..., dz. cyt. 36; S. Wyszyński, Życzenia na Wielkanoc, Warszawa, Wielkanoc 1976 roku, w: Listy Pasterskie Prymasa..., dz. cyt., s. 48.*

²¹ *List Episkopatu Polski na Uroczystość Chrystusa Króla, młodzież w służbie Kościoła, Narodu i każdego człowieka, Warszawa, dnia 25 września 1971 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 669.*

²² *O panowanie ducha bożego w Polsce..., dz. cyt. s. 31; S. Wyszyński, Słowo pasterskie do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej, Gniezno-Warszawa, dnia 2 lutego 1977 roku, w: Listy Pasterskie Prymasa..., dz. cyt., s. 52.*

narodu²³. Ojczyzna, będąc wspólnym dobrem wszystkich, powinna poprzez jej władze stworzyć takie warunki egzystencji, by mogło się rozwijać właściwe funkcjonowanie w niej obywateli. Na prawo narodu do istnienia i jego samodzielności powinny się składać:

- 1/ *prawo do wolności sumienia i wolności życia religijnego;*
- 2/ *prawo do swobodnego kształtowania kultury własnego Narodu, zgodnej z duchem chrześcijańskich zasad współżycia ludzi;*
- 3/ *prawo do sprawiedliwości społecznej, wyrażające się w zaspokojeniu słusznych żądań;*
- 4/ *prawo do prawdy w życiu społecznym, do zgodniej z prawdą informacji i swobodnego wypowiedzania swoich poglądów i wymagań;*
- 5/ *prawo do warunków materialnych, które zapewnią godny byt rodzinie i każdemu obywatelowi;*
- 6/ *prawo do takiego odnoszenia się do obywateli, by w niczym nie byli znieważani, krzywdzeni i prześladowani*²⁴.

Poprzez wymienione prawa Episkopat wyraźnie podkreślał podmiotową rolę obywateli, którzy powinni sami kształtować strukturę państwa należną ustrojowi demokratycznemu.

Episkopat zwrócił także uwagę na kwestie związane z ciągłością narodowej tożsamości – na specyficzny polski patriotyzm. Nauczali, iż dla bezpiecznego trwania i rozwoju narodu konieczny jest pełny i zdrowy patriotyzm, który powinien być dobrze pojętą miłością ojczyzny. *Miłość bliźniego oraz równość wszystkich ludzi w obliczu Boga i wobec siebie wzajemnie jest podstawą i źródłem chrześcijańskiego patriotyzmu. Prawdziwa miłość do ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni. Łączy się z głębokim szacunkiem dla wszystkiego, co stanowi wartość innych narodów. Wymaga uznania wszelkiego dobra znajdującego się poza nami i gotowości do własnego doskonalenia się w oparciu o dorobek i doświadczenie innych narodów. Siłą twórczą prawdziwego patriotyzmu jest więc najszlachetniejsza miłość, wolna od nienawiści. Prawdziwa miłość Ojczyzny to nie tylko piękne, uroczyste deklaracje, ile praktyczna postawa, solidna troska i praca dla wspólnego dobra. Pięknych słów bez pokrycia w rzeczywistości nie brakowało także w czasach przedrozbiorowych. Prawdziwi patrioci niewiele mówią na temat swojej miłości do Ojczyzny, natomiast nie zamykają się usta tym, którzy w rzeczywistości mają na względzie tylko swoje prywatne*

²³ *Współczesna laicyzacja, w czerwcu 1962 roku, w: Listy Pastorskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 265.*

²⁴ *Rada Główna Episkopatu Polski do wszystkich Rodaków wspólnej Ojczyzny, Warszawa, dnia 29 grudnia 1970 roku, w: Listy Pastorskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 614-615; zob. Z. Werra, Patriotyzm postrzegany przez młodzież szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego, w: *Wymiary patriotyzmu i nacjonalizmu. Studia interdyscyplinarne*, Jolanta Miluska (red.), Koszalin 2009, s. 171-185.*

interesy. Prywata wyrządziła naszemu Narodowi niepowetowane straty. Karierowiczostwo, zaprzecanie cudzym interesom, ubezpieczenie siebie kosztem Narodu, wysługiwanie się wrogiem – to najbardziej znane i odstraszające owoce prywaty. Doniosłym wymaganiem chrześcijańskiego patriotyzmu jest uniwersalizm, czyli branie pod uwagę wszystkich uzdolnień i potrzeb tak poszczególnej osoby ludzkiej, jak i całej wspólnoty narodowej. Miłość do ojczyzny to troska o jej dobro, rozwój i przyszłość. Chrześcijańska miłość do ojczyzny to nie tylko troska o jej najwyższy rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, ale także o rozwój duchowy i religijny. Obie rzeczywistości – bytu narodowego i posłannictwa Kościoła, który przez swoją misję nauczania i przez wyjednywanie łaski uszlachetnia miłość do ojczyzny, czyniąc tę miłość pełną i wszechstronną. Stąd powstała równoległość dążeń Kościoła i Narodu, pociągająca za sobą równoległość losów. Gdy dobrze układały się warunki życiowe Narodu, wówczas i Kościół cieszył się wolnością, a gdy Kościół był uciskany, wówczas i Naród nie korzystał z takiej sprawiedliwości i wolności, na jaką zasługiwał. Bez zrozumienia tego faktu nikt nie pojmie właściwego oblicza naszego rodzinnego patriotyzmu polskiego. Tej wielkiej zdolności do ofiary i poświęceń całych pokoleń polskich zawdzięczamy nasze istnienie i oblicze narodowe, na które zaborcy tylekroć wydawali wyrok śmierci. Musimy stawiać sobie wymagania: uczciwej pracy, solidności i praworządności, bezinteresowności i walki z prywatą²⁵.

Chrześcijańska tożsamość narodu została ukształtowana w wyniku wspólnych, wielopłaszczyznowych historycznych doświadczeń. Każda próba zmierzająca do zmiany jej była próbą jej zniekształcenia, a docelowo narzucenia siłą obcej narodowi tożsamości. Konsolidacja narodu z Kościołem była następstwem tego, że wraz z powstawaniem struktur Kościoła duchowieństwo nie pomijało w swej działalności duszpasterskiej pracy na rzecz narodu, ani też nie wyłączało się z jego egzystencji. Był to czas – rok 1000 – gdy Europa zaczynała dostrzegać naród polski. Wprawdzie przyjął on chrześcijaństwo w 966 roku, ale wydarzenia z roku 1000 sprawiły, iż szybko dochodził do swojej świadomości narodowej, nabywając wewnętrznej jedności. *Pouczany, ochrzczone, umacniane oraz błogosławione przez biskupów i kapłanów Kościoła katolickiego – spieszenie dorastał do poziomu cywilizacyjnych ludów Europy²⁶.*

Tę narastającą, w dość znaczącym tempie, dojrzałość chrześcijańsko-narodową dzięki działalności Kościoła dostrzegł ówczesny świat katolicki, a papież Sylwester II ją uznał. Wyrazem tego było w roku 1000 ogłoszenie na

²⁵ List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie, Poznań, dnia 5 września 1972 roku, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 707-709; S. Wyszyński, *Wskazania pasterskie do kapłanów przed Nawiedzeniem Jasnogórskiej Pani, Gniezno, dnia 23 kwietnia 1977 roku*, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 72.

²⁶ *Słowo pasterskie na 975-lecie diecezji i metropolii gnieźnieńskiej, Gniezno, dnia 22 lutego 1975 roku*, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 19.

sławnym Zjeździe Gnieźnieńskim (...) *najwyższej woli Papieża, mocą której powstała wówczas dla Polski niezależna metropolia gnieźnieńska, łącząca w sobie Kościoły diecezjalne w Gnieźnie, Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu*²⁷. Powstało wówczas pierwsze na ziemiach polskich samodzielne, kanoniczne zrzeszenie wyznawców religii rzymskokatolickiej w metropolii gnieźnieńskiej z własnymi biskupami.

Stało się ono fundamentem rozrostu Kościoła w Polsce, macierzą dla następnych Kościołów diecezjalnych. W roku 1000 uznano polskie chrześcijaństwo za tak dojrzałe, iż otrzymało ono własną organizację kościelną z arcybiskupem – metropolitą gnieźnieńskim na czele. Było to wynikiem pracy misyjnej świętego Wojciecha, który stał się fundamentem zjednoczenia chrześcijaństwa na ziemiach Polski.

3. Kształtowanie polskiego społeczeństwa obywatelskiego

Na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego miały, według biskupów, wpływ trzy instytucje: rodzina, Kościół i państwo. Harmonijna współpraca, na sobie właściwych płaszczyznach, tych trzech rzeczywistości mogła być gwarantem właściwego, tzn. podmiotowo ukształtowanego społeczeństwa. Społeczeństwa, które niejako z przysługującej mu funkcji powinno angażować swoich obywateli do działania na rzecz dobra wspólnego, jakiego upatrywali biskupi w pomyślności ojczyzny. *Wielkość i szczęście przyszłej Polski zależy przede wszystkim od tego, jak wychowamy młode pokolenie. (...) Wychowanie stało się zasadniczym zagadnieniem jutra polskiego. Należy stwierdzić, że za wychowanie młodego pokolenia nigdy w przeszłości nie ciążyła na narodzie odpowiedzialność moralna jak obecnie. Wychowanie jest w zasadzie rzeczą trzech społeczności, w które dziecko jest wrodzone, a mianowicie rodziny, Kościoła i państwa. Harmonijna współpraca tych trzech ośrodków wychowawczych i ich wzajemne uzupełnianie się stwarzają idealne warunki pedagogiczne. Dwa główne kierunki chcą dzisiaj urabiać polską młodzież: chrześcijaństwo i materializm. Chrześcijaństwo pragnie wychować dzieci rodziców katolickich w nauce Chrystusa, materializm zaś jest zdecydowany wychować z dala od religii*²⁸. Rodzina to podstawowa i pierwsza struktura społeczna, która w oparciu o wartości chrześcijańskie przygotowuje przyszłych obywateli do podejmowania wysiłku poprzez swoje poświęcenie dla dobra narodu i ojczyzny. *Rodzina jest fundamentem społeczeństwa. Gdzie rodziny są religijne, moralnie*

²⁷ Słowo pasterskie na 975-lecie diecezji, w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski ...*, dz. cyt., s. 20.

²⁸ *List pasterski Episkopatu Polski na uroczystość Chrystusa Króla. Wrocław, dnia 23 września 1948 roku*, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 69; S. Wyszyński, *Do dzieci Bożych Narodu polskiego w kraju i za granicą na Boże Narodzenie*, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 52.

zdrowe, tam nie potrzeba lękać się o przyszłość Narodu²⁹. Tam tworzą się fundamenty wartości moralnych, które w swoim wymiarze ziemskim mają prowadzić do odkrycia w sobie godności przysługującej z prawa naturalnego osobie ludzkiej, a przez to społeczeństwu w jego podmiotowości.

W rodzinie powinny być kształtowane wartości społeczne, które w poszczególnych etapach rozwoju przyczynią się do właściwego, tzn. dążącego do zachowania jak największej jedności narodowej, funkcjonowania społeczeństwa. Tymi wartościami społecznymi, według Episkopatu Polski, były: zaangażowanie, uczciwość, zaufanie, poświęcenie, uczynność, sumienność w wykonywanych zadaniach, dotrzymywanie danego słowa i umów, współpraca z innymi (zespołowa), umiejętność dzielenia się z innymi. (...) *Rodzina jest pierwszą szkołą wychowania cnót społecznych: obowiązkowości, szacunku, uczciwości, usłużności, sumienności, poszanowania wspólnoty. Rodzina jest miejscem pielęgnowania zdrowego obyczaju ojczyściego i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą miłości naszej ziemi ojczyściej, jej dziejów i zdrowych tradycji*³⁰. Episkopat widział w zdrowej moralnie rodzinie gwarant przyszłego społeczeństwa obywatelskiego posiadającego potencjał wspólnego podejmowania decyzji i działania. Tak ukształtowany naród powinien mieć w sobie potencjał do ewentualnego przeprowadzenia zmian w strukturze społeczno-politycznej państwa.

Rolą Kościoła w procesie tworzenia społeczeństwa obywatelskiego było, według biskupów, umacnianie wspólnoty narodowej w duchu chrześcijańskiego patriotyzmu. *Należy umiłować wszystkich miłością należną ludziom, dzieciom wspólnego Narodu i wspólnej ziemi ojczyściej. Służyć wszystkim dzieciom Narodu, to znaczy umacniać wśród nich więź wspólnoty narodowej w duchu zdrowego, chrześcijańskiego patriotyzmu; to znaczy wydobywać z duszy Narodu najbardziej dodatnie, najpiękniejsze wartości życia narodowego, rozwijać je i obdzielać nimi dzieci narodu zgodnie z doczesnym celem życia narodowego. Służyć wszystkim dzieciom narodu, to znaczy zarazem utrzymać jedność, pokój i zgodę między członkami życia narodowego. (...) a więc unikać wszystkiego – czy w mowie, czy w czynie – co jątrzy, co drażni, co dzieli i przeciwstawia, co podnieca ludzi przeciw sobie*³¹. Sprowadzało się to w konsekwencji do tego, by nie czynić niczego, co mogłoby się stać przyczyną do zachwiania jedności wewnątrz narodu, w wyniku czego mogłyby powstać wzajemne uprzedzenia prowadzące do wzajemnej nienawiści, tak pośród obywateli, jak też w stosunku

²⁹ List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Sercu Jezusowemu oraz o Jego intronizacji w rodzinach z 1 stycznia 1948 roku, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 61.

³⁰ List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej, Jasna Góra, dnia 3 września 1959 roku, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt. s. 185-186.

³¹ Instrukcja Episkopatu Polski o duchowieństwie polskim w życiu własnego Narodu. Warszawa, dnia 9 lutego 1953 roku, w: *Listy Pasterskie Episkopatu...*, dz. cyt., s. 130; S. Wyszynski, *Do dzieci Bożych Narodu polskiego w kraju i za granicą na Boże Narodzenie*, Warszawa, Boże Narodzenie 1976, w: *Listy Pasterskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 59-60.

do naszych politycznych sąsiadów. Innymi słowy, nie należało dążyć do podziałów w narodzie, ale wszelkimi możliwymi sposobami dążyć do jego scalania – do jedności społecznej. Obywatele powinni opierać swoje relacje interpersonalne o prawdę, sprawiedliwość, miłość i wolność w jej całościowym wymiarze. Kościół bowiem żądał nie tylko cnót naturalnych, zwłaszcza tych głównych, jakimi są: sprawiedliwość, roztropność, męstwo i wstrzemięźliwość, ale ponadto żądał miłości Boga i ludzi, nawet miłości nieprzyjaciół.

W procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego znaczącą rolę odgrywało państwo, które swoje cele osiąga przede wszystkim w tzw. dziedzinie spraw doczesnych, czyli codziennej egzystencji swoich obywateli. Stosuje przy tym tzw. środki ziemskie, jak umożliwienie pracy, uczciwego wynagrodzenia, edukacji, opieki medycznej, itp. Toteż ze strony państwa może powstać zachwianie harmonii pomiędzy potrzebami duchowymi człowieka i społeczeństwa, a materialnymi. Nacisk ze strony państwa na sferę materialną egzystencji tak jednostki, jak i społeczeństwa, może prowadzić do laicyzacji na poziomie wiary oraz do tzw. globalizacji społecznej na płaszczyźnie narodowej. (...) *Podział terenu pracy i środków działania Kościoła i państwa nie jest jednak rozdziałem. Obie społeczności schodzą się w człowieku, któremu obie służą. Obie mogą zgodnie prowadzić człowieka do podwójnego jego celu – doczesnej czy ostatecznej doskonałości. Ten dwojaki cel człowieka wymaga uzgodnionego działania, by nie tworzyć przykrego rozdwojenia w życiu ludzi. Kościół i państwo mogą uzgodnić swoje oddziaływanie wychowawcze zarówno w rodzinie, jak i w szkole czy w życiu publicznym*³². Z im większą determinacją państwo dąży do laicyzacji ukierunkowanej na wykluczenie wiary z życia narodu, tym większa odpowiedzialność za życie publiczne spada na rodzinę i Kościół.

Najważniejszym zadaniem, według Episkopatu Polski, było wzbudzenie odpowiedzialności osobistej i społecznej w narodzie. Jedną z najprostszych weryfikacji postawy obywatelskiej były, jak zakładano, demokratyczne wybory w 1946 roku. Każdy obywatel powinien brać udział w życiu politycznym i przestrzegać wynikających z tego praw i obowiązków. Powinien dążyć do jak najdokładniejszego zapoznania się z systemem moralnym kandydatów, ich przesłaniem i wartościami, według których kształtują swoje życie. Kandydaci natomiast powinni mieć na uwadze przede wszystkim dobro wspólne obywateli. Nie mogą być obojętni na krzywdę mieszkańców państwa. Dopóki nie będzie świadomych i mądrych wyborów, dopóty społeczeństwo będzie zawsze manipulowane, pozbawione wszelkich wartości konsolidujących naród. *Branie*

³² *List pasterski Episkopatu Polski o radościach i troskach Kościoła, Kraków, w uroczystości Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 1949 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 76; S. Wyszynski, Słowo pasterskie na prace wielkopostne i radości wielkanocne do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej, Gniezno-Warszawa, 2 lutego 1977 roku, w: Listy Pasterskie Prymasa..., dz. cyt., s. 67.*

udziału w głosowaniu jest istotną potrzebą państwa demokratycznego, jest prawem wszystkich obywateli, jest ich obowiązkiem:

- 1/ katolicy jako członkowie społeczności państwowej mają prawo wypowiedzenia swych przekonań politycznych;*
- 2/ katolicy mają prawo głosami swoimi rozstrzygać o najbardziej podstawowych prawach polskiego życia publicznego;*
- 3/ katolicy mają obowiązek obywatelski, narodowy i religijny wziąć udział w wyborach;*
- 4/ katolicy nie mogą należeć do organizacji ani do partii, których zasady są sprzeczne z nauką chrześcijańską, lub których czyny i działania zmierzają w rzeczywistości do podważenia etyki chrześcijańskiej;*
- 5/ katolicy mogą głosować tylko na takie osoby, listy i programy wyborcze, które nie sprzeciwiają się katolickiej nauce i moralności;*
- 6/ katolicy nie mogą oddawać swych głosów na kandydatów z takich list, których programy albo metody rządzenia są wrogie zdrowemu rozsądkowi, dobru Narodu i państwu, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolickiemu;*
- 7/ katolicy powinni głosować na kandydatów o wypróbowanej uczciwości i prawości, zasługujących na zaufanie i będących godnymi przedstawicielami dobra dla Narodu, państwa polskiego i Kościoła;*
- 8/ katolicy nie mogą powstrzymywać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny. Każdy bowiem głos, oddany wedle powyższych wskazań, pomaga dobru powszechnemu albo przeszkadza zhu³³.*

Jednym z rozwiązań mających wpływ na powstanie społeczeństwa obywatelskiego było sumienne wykonywanie swoich podstawowych obowiązków, poczucie tożsamości narodowej i katolickiej godności. Powodzenie w tym procesie możliwe było przy założeniu, że powstanie harmonia wspólnego działania rodziny, Kościoła i państwa³⁴. Znaczącą rolę w całym procesie powstawania społeczeństwa obywatelskiego odgrywała młodzież. Ona bowiem, w dalszej perspektywie, stanowić miała gwarancję właściwego rozwoju i polepszenia bytu narodowego. Młodzież wyposażona w odpowiednie wartości (miłość bliźniego, tolerancję, odwagę, dobro) powinna przyczynić się do właściwego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i państwa³⁵.

³³ *Oreddie Episkopatu Polski w sprawie wyborów do sejmu. Jasna Góra, dnia 10 września 1946 roku, w: Listy Pastorskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 42-43.*

³⁴ *Głos biskupów polskich do duchowieństwa o wysiłkach duszpasterskich, Warszawa, dnia 17 marca 1960 roku, w: Listy Pastorskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 197; S. Wszyński, Słowo pasterskie na czas Wielkiego Postu i Zmartwychwstania Pańskiego Alleluja!, Warszawa, Wielkanoc 1981, w: Listy Pastorskie Prymasa..., dz. cyt., s. 196.*

³⁵ *Zob. S. Możdżeń, Problemy wychowania w listach pasterskich Episkopatu Polski w czasach ofensywy ideologicznej komunistycznej, <http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk1/art06.pdf>, z 15.09.2012r.*

Wszelkie różnice, niejednomyślność czy wręcz antagonizmy między grupami społecznymi powinny być rozwiązywane na drodze dialogu. Stosując tę formę wzajemnego kompromisu i porozumienia, można uniknąć dyskryminacji i niesprawiedliwości. Dla dobra narodu polskiego i europejskiej społeczności należało dążyć poprzez ograniczenie, a w konsekwencji wyeliminowanie, używania przemocy (siły), stosowania nierównych zasad traktowania poszczególnych narodów. Hasłem mającym na celu rozpowszechnianie nienawiści i zemsty powinno się przeciwstawić zasadę sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego. W tym względzie znaczącą rolę odgrywa zdrowa, żyjąca wartościami rodzina i Kościół, to jest przyszłość i siła zdrowego społeczeństwa, fundament Polski.

4. Czynniki utrudniające kształtowanie polskiego społeczeństwa obywatelskiego

Analiza tekstów wypowiedzi dotyczących nauczania Episkopatu Polski wskazuje również na czynniki, które w swoich działaniach prowadziły do obniżenia inicjatywy obywatelskiej, bądź do jej całkowitego unicestwienia.

Druą wojna światowa przyczyniła się do wielu strat materialnych, ludzkich, a także upadku moralności wśród społeczeństwa. Władze komunistyczne w powojennej Polsce rozpoczęły działalność antykościelną zmierzającą do budowy nowego, świeckiego społeczeństwa. *Najważniejsze niebezpieczeństwa grożące młodym pokoleniom Polaków:*

- 1/ *niebezpieczeństwo utraty wiary i moralności chrześcijańskiej w wyniku ateizacji i propagowania filozofii materialistycznej, ośmieszania zasad etycznych i zachowania swobód w obyczajach, której służą prawie wszystkie środki masowego przekazu;*
- 2/ *niebezpieczeństwo urzekających osiągnięć techniki, prowadzących do pogoni za wartościami wyłącznie materialnymi;*
- 3/ *niebezpieczeństwo utraty przez młodzież więzi z przeszłością Narodu i kulturą rodzimą, jakże często ośmieszaną i zniekształcaną;*
- 4/ *niebezpieczeństwo osamotnienia młodzieży, nieznajdującej oparcia w rodzinie i społeczeństwie, także w Kościele. To wszystko prowadzi do buntu młodych przeciw rzeczywistości, jakakolwiek by ona nie była. Rzeczywistość nasza wydaje się im – jakże często słusznie – kłamliwa, zafalszowana, godna pogardy³⁶.*

W nauczaniu skierowanym do wiernych biskupi polscy zwracali uwagę na zagadnienia, które nie sprzyjały powstawaniu społeczeństwa obywatelskiego. Wśród tych czynników była nieuczciwość wyrażająca się w oszustwie, kra-

³⁶ *List Episkopatu Polski na Uroczystość Chrystusa Króla, młodzież w służbie Kościoła, Narodu i każdego człowieka, Warszawa, dnia 25 września 1971 roku, w: Listy Pastorskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 670.*

dziejach i braku szacunku dla cudzej własności. Należy podkreślić, iż stały się one w pewnym sensie zasadą życia społecznego w powojennej Polsce. Brak szacunku do cudzej własności (prywatnej czy państwowej) i oszustwo stały się tzw. „nową moralnością”. Te najbardziej prymitywne zachowania ukształtowane podczas wojny stały się czynnikami destrukcyjnymi w dążeniu do jedności społecznej i narodowej. Dychotomia polskiego społeczeństwa miała w konsekwencji doprowadzić do jak największego uzależnienia go od władz w celu łatwiejszego nim sterowania. (...) *Należy oczyścić życie polskie z powojennej plagi niesumienności, nieuczciwości, oszustwa, kradzieży, napadów rabunkowych i bandytyzmu. Stojąc na stanowisku własności prywatnej (...) powinni wierni szanować cudze mienie, a skradzione rzeczy oddać. Nikomu nie powinno się wyrządzać ani prywatnej, ani publicznej krzywdy. Dotrzymywanie umów jest przykazem sumienia i czynnikiem ładu. Pracę należy pojmować jako powołanie człowieka, wykonywać rzetelnie i w myśl społecznych encyklik papieskich słusznie wynagradzać, by obywatele mieli możliwość uczciwą pracą stworzyć sobie i rodzinie warunki życiowe godne człowieka. Zatrzymywanie należnej zapłaty pracownikom zalicza nauka Kościoła do grzechów wołających o pomoc do nieba. Kto krzywdzi, grabi, plądruje, rozkrada majątek państwowy, napada, rabuje lub morduje, wyłącza się tym samym jako niebezpieczny szkodnik ze społeczności ludzkiej*³⁷.

Kolejny czynnik mający wpływ na destrukcję społeczeństwa obywatelskiego to nienawiść, która była konsekwencją wzajemnej społecznej zazdrości i zawiści. Te dwie antywartości społeczne miały doprowadzić do jak najdrobniejszego rozbicia struktury społecznej narodu, miały doprowadzić do atomizacji społeczeństwa. Społeczeństwo niemające do siebie zaufania, a tym samym wzajemnego szacunku, może nie być w stanie przeprowadzić najprostszego procesu myślowego w taki sposób, by mogło dokonać diagnozy rzeczywistości i przejść do wspólnego działania. Siła bowiem społeczeństwa tkwi w jego jedności i wspólnym działaniu³⁸. Natomiast wzajemna podejrzliwość powstrzymuje tak indywidualne, jak i grupowe zaangażowanie. Wielkim zagrożeniem Kościoła i narodu jest społeczna nienawiść. Wychodząc z błędnych założeń doktrynalnych, uznaje się nienawiść za motoryczną siłę postępu, stosując zasadę *divide et impera* (dziel i rządź). *Ileż jest wśród nas podziałów, złośliwości, oszczerstw, potwarzy, obelg, ducha zemsty, niezgody, zbrodni, które niemal każdego dnia wstrząsają opinią publiczną. Ta brutalizacja stosunków międzyludzkich wzmacnia wrogość i wzajemną niechęć. Wzrasta atmosfera nieszczerości i lęku. Nowym zjawiskiem w naszym kraju jest tak zwana „znieczulica”, obojętność na potrzeby drugiego człowieka. Ileż razy słyszymy o chorym czło-*

³⁷ *O panowanie ducha bożego w Polsce...*, dz. cyt., s. 34; *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego, Łomża, dnia 5 września 1975 roku*, w: *Listy Pastorskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 222.

³⁸ Tamże, s. 34, *Komunikat do duchowieństwa i wiernych, Jasna Góra, dnia 3 maja 1975 roku*, w: *Listy Pastorskie Prymasa...*, dz. cyt., s. 215.

wieku, który umiera na ulicy wśród ludzi obojętnie go mijających. A jak wygląda codzienny język, pełen klątw, wymówek, brudnych słów! Innym zagrożeniem jest demoralizacja dzieci i młodzieży, zaczynająca się często od wielu przejawów demoralizacji życia rodzinnego, tym bardziej że Naród nasz zawsze był silny rodziną³⁹.

Niewątpliwie istotnym czynnikiem, który mógł hamować, a w zasadzie uniemożliwiać powstanie społeczeństwa obywatelskiego, był obecny w całym społeczeństwie strach. Utrzymywanie społeczeństwa w ciągłym napięciu wiążącym się z możliwością utraty pracy, pozycji społecznej, a nawet życia powodował, iż społeczeństwo uprzednio w pewnym sensie zatimizowane, zaczynało przyjmować formę obronną w postaci stopniowego wycofywania się z życia politycznego, a skupiało się głównie na wykonywaniu swoich zadań. Zastraszone społeczeństwo, funkcjonujące w ciągłym napięciu i konspiracji, popadało w coraz większe zobojętnienie, które nie pozwalało dostrzec dobra wspólnego, jakim była ojczyzna o chrześcijańskiej tożsamości. Zastraszony skutecznie naród, ale także każda grupa społeczna, najczęściej przyjmuje postawę najemnika. W ideę strachu wpisywał się brak poczucia bezpieczeństwa, którego gwarantem powinno być państwo prawa równego dla wszystkich swoich obywateli. Zbyt łatwe jednak wykonywanie wyroków bez orzecznictwa sądowego potęgowało społeczny strach. Cała idea strachu dawała ówczesnym władzom przyzwolenie na nadużycia i samowolę. Celem działań elit rządzących było jak największe poróżnienie społeczeństwa i doprowadzenie do jego rozłamu. (...) *Pragniemy, aby zniknęły z naszego życia bezpodstawne i zbędne ograniczenia swobody obywatelskiej. Wywieranie nacisku na katolików, by wstępowali do partii politycznych o zasadach niezgodnych z wiarą świętą, niekiedy pod groźbą pozbawienia ich prawa do świadczeń materialnych, uzależnienie prawa do pracy od wstąpienia do partii, ocena wartości społecznej ludzi według klucza partyjnego – wszystko to są objawy godne ubolewania, gdyż dzielą obywateli na różne kategorie, bez znaczenia dla wzrostu pomyślności zbiorowej*⁴⁰.

Społeczeństwo nie może właściwie spełniać swoich zadań w sytuacji, w której jest poddane permanentnej obserwacji i kontroli. Każda forma zniewolenia tak jednostki, jak i społeczeństwa, stanowiła zamach na jego podstawowe prawo do wolności osobistej i społecznej, wyznania, wolności słowa, jak też godności i prawa do godnego życia. Przeczyła temu chociażby narzucona społeczeństwu cenzura, która zwalczała wszelkiego rodzaju przejawy od-

³⁹ *List Episkopatu Polski do duchowieństwa o moralnym zagrożeniu Narodu, Warszawa, 25 stycznia 1968 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 507; S. Wyszyński, Słowo pasterskie na XXXII Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 15 sierpnia 1976, w: Listy Pasterskie Prymasa..., dz. cyt., s. 51*

⁴⁰ *Odezza Biskupów Polskich do wiernych w rocznicę Poświęcenia Narodu Niepokalanemu Sercu Maryi. Jasna Góra, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 1947 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 55.*

stępstw wynikających w programu partii. (...) *Jest to niepokój, którego korzenie sięgają najgłębszych ludzkich spraw: niepokój o sens ludzkiego istnienia, niepokój związany z dążeniem do prawdy i do wolności, jaki jest naturalnym prawem każdego człowieka w życiu osobistym i społecznym. Jest to niepokój o przyszłość człowieka i świata*⁴¹. Niedotrzymywanie umów i zobowiązań wyrządza krzywdę, narusza ład społeczny. Wyrazem braku miłości jest kłamstwo, które było postrzegane jako plaga życia społecznego. Deprawuje ono człowieka, obraża godność bliźniego, podrywa autorytet. Posługiwanie się kłamstwem nie tylko szkodzi dobru wspólnemu, ale prowadzi do podważania podstaw życia społecznego, natomiast poszukiwanie i głoszenie prawdy jest środkiem obrony przed poddaniem człowieka w niewolę⁴².

Największym przeciwnikiem dla programu antynarodowego był Kościół, który wszelkimi możliwymi środkami dążył do zachowania w narodzie jedności wyrażającej się w społecznej miłości, która doprowadziła do wydarzeń roku 1980 i 1981⁴³. Wszelkiego rodzaju zabiegi stosowane przez władze PRL, a zamierzające do unicestwienia narodu, nie powiodły się. Wszystkie społeczne wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce od 1945 do 1981 roku, zawdzięczamy jedności kościelnej hierarchii, jedności Kościoła z narodem i samego społeczeństwa⁴⁴. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego upadło, tak mozolnie przez Kościół budowane, polskie społeczeństwa obywatelskie. Nie ma dla człowieka większej niewoli niż niewola nienawiści. Nie ma większej wolności nad wolność umiłowania⁴⁵.

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące kwestii patriotyczno-narodowej w listach biskupów i prymasów w latach 1945-1981, należy podkreślić, iż był to czas, w którym hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego troszczyła się i była razem z narodem. Dążyła do jedności tak wewnętrznej (w strukturach Kościoła hierarchicznego), jak też w wymiarze zewnętrznym, który dawał społeczeństwu poczucie więzi i miłości społecznej.

⁴¹ *Słowo Episkopatu Polski o bolesnych wydarzeniach, Warszawa, dnia 21 marca 1968 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 518.*

⁴² *List Episkopatu Polski na święto Chrystusa Króla „Społeczna Krucjata Miłości” jako „Krucjata Dobrego Słowa”, Warszawa, dnia 1 października 1969 roku, w: Listy Pasterskie Episkopatu..., dz. cyt., s. 577.*

⁴³ *Odezwa Biskupów Polskich do wiernych w rocznicę..., dz. cyt., s. 53.*

⁴⁴ *Tamże, s. 55; S. Wyszyński, List pasterski na XXXVI Tydzień Miłosierdzia „Rodzina Apostołuje Miłosierdziem”, Warszawa, w sierpniu 1980 roku, w: Listy Pasterskie Prymasa..., dz. cyt., s. 174.*

⁴⁵ Szerzej na temat destrukcji czynników tworzących społeczeństwo zob. Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941-1947*, Warszawa 2009, s. 22-95; Tenże, *Katyń w aspekcie cywilizacji turańskiej i lacińskiej. Systemowa destrukcja polskiego społeczeństwa obywatelskiego*, Zeszyty Historyczne „Grot”, Leszno 2011, nr 34-35, s. 49-70.

Streszczenie

Na przestrzeni historii polskiego narodu to, co polskie, pokrywało się z tym, co chrześcijańskie. Kościół w Polsce nie istniał poza Narodem, ale w nim. Był zawsze duszą Narodu w okresach jego świetności, a zwłaszcza w okresach klęsk politycznych, kiedy wartości religijne stawały się głównym czynnikiem przetrwania. Na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego miały, według biskupów, wpływ trzy instytucje: rodzina, Kościół i państwo. Analiza tekstów wypowiedzi dotyczących nauczania Episkopatu Polski wskazuje również na czynniki, które w swoich działaniach prowadziły do obniżenia inicjatywy obywatelskiej bądź do jej całkowitego unicestwienia. Są to: straty materialne i upadek moralności na skutek działań wojennych, nieuczciwość, nienawiść, strach, zniewolenie, brak społecznej jedności.

Słowa kluczowe: duchowieństwo, jedność społeczna, Kościół, naród, patriotyzm, Polska, rodzina, społeczeństwo obywatelskie.

Summary

The shaping of the Polish civil society in the teachings of the Polish Episcopate. An analysis of selected pastoral letters

Throughout the history of the Polish nation, everything that was Polish, also meant Christian. The Church in Poland didn't exist outside the Nation, It was in the Nation. It was the soul of the Nation in the times of its greatness and, even more so, during the times of political failure, when the Christian values were the factors of survival. According to the Bishops, there were three institutions that influenced the creation of the civic society, namely: family, Church and state. The analysis of the texts of the letters concerning the teachings of the Polish Episcopate indicates the factors that led to the reduction of the civic initiative or, even, its complete annihilation. The factors are: material losses, a decline in morality as a result of war, dishonesty, hatred, fear, enslavement, lack of social integrity.

Keywords: clergy, Polish Episcopate, social integrity, Church, nation, patriotism, Poland, family, civic society.